Chwile grozy w centrum Pułtuska

Niewybuch i ewakuacja podczas prac gazowniczych przy Placu Teatralnym

→str. 2-3



Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

14 lipca 2026 Nr 27 (1401)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Służyć pomocą i chronić z oddaniem



Uroczyste obchody Święta Policji

→str. 4-5

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

reklama...





reklama...





eprasa.pl 0232237327

Chwile grozy w centrum Pułtuska

- Niewybuch i ewakuacja podczas prac gazowniczych przy Placu Teatralnym

To, co miało być rutynową przerwą w dostawie gazu i ciepłej wody, przerodziło się w pełną napięcia akcję służb ratunkowych. W czwartek, 9 lipca, podczas prac sieciowych w samym centrum Pułtuska odkopano niebezpieczny niewybuch. Konieczna była natychmiastowa ewakuacja mieszkańców oraz pracowników pobliskich instytucji.

Zgodnie z zapowiedzią Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Pułtusku, 9 lipca na Placu Teatralnym, Polska Spółka Gazownictwa przeprowadzała zaplanowane prace związane z uszczelnianiem sieci gazowej. Prace niedługo po rozpoczęciu przerodziły się w akcję zabezpieczania i usuwania niewybuchu oraz ewakuację.

Sytuacja natychmiast stała się bardzo poważna. Poziom zagrożenia drastycznie podnosił rozszczelniony gazociąg. Jako pierwsi teren zabezpieczyli policjanci, odgradzając strefę niebezpieczną i kierując pieszych na drugą stronę ulicy. Jak poinformowała kom. Milena Kopczyńska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, na miejsce w trybie pilnym wezwano liczne siły: pirotechników, Straż Miejską oraz policjantów z ruchu drogowego, prewencji i wydziału kryminalnego.

Do akcji wkroczyła również Straż Pożarna – dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej (5 ratowników) oraz jeden z OSP Pułtusk (4 ratowników). Strażacy pomagali Policji w zabezpieczeniu terenu i wyznaczyli strefę zagrożenia w promieniu około 300 metrów od niewybuchu.

Zagrożenie było na tyle duże, że służby podjęły decyzję o natychmiastowej ewakuacji mieszkańców okolicznych budynków mieszkalnych oraz pracowników Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. Przejazd przez Plac Teatralny został całkowicie zablokowany ze wszystkich stron.

O godzinie 10:30 na miejscu zjawił się specjalistyczny Patrol Saperski, który natychmiast przystąpił do zabezpieczenia i podjęcia groźnego ładunku. Saperzy działali w ekspresowym tempie. Już o godzinie 10:43 niebezpieczeństwo zostało zażegnane, a niewybuch zabezpieczony do wywiezienia.

Dzięki sprawnej i profesjonalnej koordynacji wszystkich służb, blokady dróg zostały szybko zdjęte, a ruch w centrum miasta udrożniono. Ewakuowani mieszkańcy oraz pracownicy instytucji mogli bezpiecznie powrócić do swoich domów i miejsc pracy. Niestety, jedna z mieszkanek około 60-letnia kobieta – jak informował Dyżurny Stanowiska Kierowania KP PSP w Pułtusku – podczas ewakuacji upadła i uderzyła głową o chodnik. Ponieważ doszło do zatrzymania akcji serca, strażacy podjęli czynności ratownicze, na szczęście skuteczne. Poszkodowana następnie została zabrana przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl







Więcej zdjęć na pultusk24.pl





eprasa.pl 0232237327

W każdym mieszkaniu butla gazowa! By nas zmiotło, jak nic!

- Nikt się nie pojawił. Żadna władza, żeby dowiedzieć się czy wszyscy wyszli, czy nic się nie stało, czy nikt nie wymaga hospitalizacji… - mówili mieszkańcy kamienicy przy Placu Teatralnego w Pułtusku przerażeni poranną ewakuacją z powodu rozszczelnienia gazu i znalezienia niewybuchu. Z dzisiejszego poranka w pamięci mieszkańców zostanie nie tylko strach, pospieszne opuszczanie domu czy długie oczekiwanie na chłodzie..., ale też poczucie ogromnego zagrożenia i…. osamotnienia w trudnym dla nich czasie.

Wszystko zaczęło się w czwartkowy poranek, około godziny 9:00. Przy jednym z lokali usługowych na Placu Teatralnym trwały prace naprawcze, ponieważ zgłoszono wyczuwalny zapach gazu. Nieoczekiwanie sytuacja przybrała dramatyczny obrót, gdy w wykopie robotnicy natrafili na pozostałość po wojnie. Niewybuch. Funkcjonariusze policji, którzy zjawili się na miejscu, musieli działać w pośpiechu. Pukali od drzwi do drzwi, wydając krótkie komunikaty o natychmiastowym opuszczeniu budynku. Nie było czasu na pakowanie. Mieszkańcy wychodzili z domów tak, jak stali – zabierając jedynie leki, dokumenty lub domowe zwierzęta. Świadomość, że w każdym lokalu znajduje się butla gazowa, potęgowała strach.

Kiedy pojawiliśmy się na Placu wśród wozów straży pożarnej, policji, pogotowia, stali przerażeni ludzie… zostawieni sami sobie…

- Baliśmy się, bo w każdym mieszkaniu jest butla gazowa! To by nas zmiotło jak nic! – opowiada nam jedna z mieszkanek kamienicy, która wraz ze swoim sąsiadami, spędziła czas oczekiwania na przyjazd saperów na zewnątrz budynku, przy kanałku. - W trakcie pukania każdy z nas się trząsł z nerwów, bo to było takie łomotanie do drzwi, że nie wiedzieliśmy co się dzieje. Usłyszeliśmy tylko informację „zabierać, co potrzebne i proszę opuścić mieszkanie!"

- Siedziałam w domu, piłam kawę i jadłam śniadanie – wspomina moja kolejna rozmówczyni. – Patrzę, a na Facebooku, piszą, że jest rozszczelnienie gazu. Zlekceważyłam to… Za jakieś kilka minut pukają do drzwi, żeby szybko się ewakuować, bo jest niewybuch i rozszczelnienie gazu. No to szybciutko wszystko się zostawiło, wyszliśmy i czekamy przed blokiem na dalsze informacje czy możemy wrócić do domów.

- Śniadanie jadłem, kiedy wygnali mnie z domu - opowiada z kolei Pan Stefan, z którym rozmawiam niedaleko Mostu Świętojańskiego. - Ubrany byłem, kawę już piłem po dziewiątej. I mówię - zjem sobie śniadanie… - wspomina. - Patrzę, a tu w drzwi ktoś wali. Mówię - co się stało? Żony nie ma, pojechała do Warszawy. Otwieram, a tu Policjant! Szybko Pan się ewakuuje - mówi do mnie. - Uciekajcie stąd! Bo jest niewybuch i może ten… I żeśmy uciekli! Sąsiadka z góry psy wynosiła, bo ma trzy. Ja mam kota takiego 10 kilo! Ludzie się bali. Pośpiech podczas ewakuacji doprowadził niestety do dramatycznego zdarzenia. Wśród wyprowadzanych lokatorów znalazła się starsza, schorowana kobieta mieszkająca na parterze i poruszająca się na wózku inwalidzkim.

- Policjant pomagał jej wyjechać z mieszkania, ale tam na przejściu puściła koła wózka, bo zauważyła opiekunkę i upadła uderzając się w głowę i raniąc w czoło. Chcieliśmy ją podnieść, ale nie daliśmy rady. Dopiero strażacy zobaczyli co się stało i przybiegli. Jeden rozpoczął reanimację, a później przynieśli defibrylator… Karetka zabrała ją do szpitala!

- Nie jest Panu zimno? - pytam widząc, że jest w samym t-shircie.

- Zimno, ale chyba wrócimy do domu… - odpowiada z nadzieją w głosie i wspomina dzisiejsze zdarzenie. - Widziałem, jak Ci ludzie z koparki zaczęli uciekać. Bo siedziałem w oknie, papierosa paliłem. I ten z koparką uciekał, i dwóch innych z wiadrami do księdza. Dwa dni temu sprawdzali tam, gdzie jest kebab, że gaz się ulatnia. Dziś chcieli się do tego dobrać i naprawić. I co? Natrafili na niewybuch.

Ile rodzin obudziła poranna akcja służb?

- Są 34 mieszkania, a w nich wieloosobowe rodziny, osoby starsze, dzieci - mówi nasza rozmówczyni.

Czasu na opuszczenie domu nie mieli dużo.

- Usłyszeliśmy tylko „Szybko! Ewakuacja!" – opowiadają mieszkańcy.

Czy wychodząc z domu udało im się zabrać ciepłe ubranie (dzień był wietrzny i deszczowy), wodę, coś do jedzenia?

- Leki… dokumenty… to wszystko… - informowały mieszkanki.

Czas oczekiwania na przyjazd specjalistycznej jednostki saperów z Kazunia dłużył się. Ewakuowani mieszkańcy, w tym osoby starsze, musieli spędzić ten czas na zewnątrz, koczując m.in. przy pobliskim kanałku. Nie rozpieszczała ich pogoda. Wietrzny i chłodny dzień, określany przez niektórych mianem „lipcopada", potęgował stres i fizyczny dyskomfort.





Wydawało się, że w taką pogodę mieszkańcy powinni mieć zagwarantowane miejsce schronienia. Tak się niestety nie stało.

Dlatego tuż obok strachu, wśród mieszkańców pojawiło się rozgoryczenie postawą lokalnych władz, które nie otoczyły opieką koczujących na ulicy mieszkańców

- Nikt się nie pojawił. Żadna władza, żeby dowiedzieć się czy wszyscy wyszli, czy nic się nie stało, czy nikt nie wymaga hospitalizacji, jak ta pani tutaj…, a potrzeba trochę ciepełka, bo wiatr wieje - mówiła mieszkanka bloku przy Placu Teatralnym w Pułtusku i dodała - Jak to mówią - radźcie sobie sami… Kiedy wskazana seniorka zapewniła nas, że czuje się dobrze, kontynuowałam rozmowy z kolejnymi mieszkańcami. Na Moście Świętojańskim podszedł do mnie mieszkaniec kamienicy - Pan Bogdan.

- Niewybuch znaleźli ci, co kopali, bo trwały tu prace remontowe. Wyjrzałem przez okno. Najpierw widzę, że kopią. Później przyjechała do nich policja i kazała im wszystkim odejść. Z każdą chwilą policji było coraz więcej, więc domyśliłem się, że coś się dzieje. Zapytałem o to przez okno kogoś z budowy. Odparł, że jest rozszczelnienie instalacji gazowej i niewybuch. A jak nazjeżdżało się więcej policji, to już dziewczyny z policji zaczęły chodzić po domach, pukać, informować. Od razu musieliśmy wyjść z mieszkań. Można było wziąć portfel i już… Wyszedłem, jak stoję… Widzi pani… To nie są żarty jak jest gaz i niewypał!

- Mieszkam na pierwszym piętrze - dodał. - Ale jeszcze sąsiadkę wyprowadziłem, bo schorowana jest i mieszka sama. Dałem jej krzesełko i z drugiej strony, przy bramie siedzi. Najważniejsze, że ona wyszła, bo została jako jedyna w tej klatce… Pewnie mieszka tu około stu osób - mówił.

Akcję służb obserwował uważnie pan Waldemar. Jak się okazało właściciel ¼ budynku przy Placu Teatralnym.

– Mam tam sklep. Prawdopodobnie była awaria, z tego względu, że deszcz w studzienkach, a studzienki są stare… Było czuć gaz. Przyjechała ekipa, zaczęła kopać i wykopała… niewybuch. Do sklepu wpadli panowie, kazali opuścić szybciutko lokal. Mówili, że jest niebezpiecznie. - wspomina pan Waldemar.

- Nie mogłem wejść do pracy, zablokowali wszystko - mówił spotkany przeze mnie p. Stanisław. - Miałem tylko na chwilę wejść do MCKiS, ale wszyscy zostali ewakuowani, wszystko jest zamknięte. Miałem jechać w dłuższą trasę, a teraz jesteśmy zablokowani…Mam tu swoje instrumenty, chciałem je wziąć, ale nie da rady… - dodał.

- Ja pi… I co ja mam teraz zrobić, jak się spieszę? - nie kryła emocji w rozmowie z policjantami mieszkanka miasta, która zaparkowała auto na Placu Teatralnym. - Czekać! – stanowczo (i słusznie) odparli funkcjonariusze.

Sytuacja na Placu Teatralnym to poważna lekcja dla miejskiego sztabu zarządzania kryzysowego - sprawne i szybkie wyprowadzenie ludzi z zagrożonej strefy przez policję i straż pożarną to sukces służb. Za co wielkie podziękowania! Wielkie - dziękuję - kierujemy też do pułtuskiej Straży Miejskiej, która była na miejscu zdarzenia i pilnowała porządku.

Jednak kolejnym, równie ważnym krokiem, powinno być zagwarantowanie przerażonym mieszkańcom bezpiecznego, ciepłego schronienia i chociaż odrobina troski i zainteresowania ich sytuacją. Tego, niestety, tym razem zabrakło.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 0232237327

Służyć pomocą i chronić z oddaniem.

Uroczyste obchody Święta Policji w Pułtusku

Święto Policji to wyjątkowy moment w kalendarzu każdego funkcjonariusza i pracownika cywilnego formacji. To czas podsumowań, awansów, ale przede wszystkim moment na skierowanie słów głębokiego uznania za codzienną, pełną poświęcenia służbę. W piątek, 10 lipca 2026 roku, plac przed Komendą Powiatową Policji w Pułtusku stał się miejscem uroczystego apelu, który zgromadził licznych gości, kadrę dowódczą oraz lokalną społeczność.

W tym uroczystym dniu pułtuskim policjantom towarzyszyło wielu znamienitych gości. Wśród nich obecny był insp. Paweł Herbuś – Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu. Gospodarzem uroczystości był Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku, mł. insp. Sławomir Żelechowski. Na placu apelowym stawili się funkcjonariusze, pracownicy cywilni, policyjni emeryci oraz rodziny mundurowych. Obchody zaszczycili swoją obecnością również przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, reprezentanci zaprzyjaźnionych służb mundurowych, a także instytucji, firm, stowarzyszeń oraz lokalnych mediów.

Uroczystość przebiegła zgodnie z oficjalnym ceremoniałem policyjnym. Apel rozpoczął się od złożenia meldunku insp. Pawłowi Herbusiowi przez dowódcę uroczystości, st. asp. Pawła Załęskiego, który na co dzień pełni funkcję Naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Pułtusku.

Ważnym i podniosłym momentem było podniesienie flagi Rzeczypospolitej Polskiej na maszt przy dźwiękach hymnu państwowego. Mundurowi nie zapomnieli również o tych, którzy w imię bezpieczeństwa drugiego człowieka ponieśli najwyższą ofiarę. Zebrani na placu uczcili minutą ciszy pamięć policjantów, którzy oddali życie na służbie.

Oficjalne rozkazy personalne Komendanta Wojewódzkiego Policji nadinsp. Waldemara Wołowca oraz Komendanta Powiatowego mł. insp. Sławomira Żelechowskiego odczytała Bożena Godlewska, specjalista ds. kadr i szkolenia KPP w Pułtusku.

Wszystkich zgromadzonych powitał szef pułtuskiej policji, mł. insp. Sławomir Żelechowski. W swoim przemówieniu Komendant podsumował dotychczasowe sukcesy jednostki i z dumą odniósł się do fundamentalnej misji formacji zawartej w haśle „Pomagamy i chronimy".

– *Formację tworzą przede wszystkim ludzie z pasją i oddaniem, gotowi nieść pomoc o każdej porze dnia i nocy* – podkreślił mł. insp. Sławomir Żelechowski.

Komendant skierował także szczególne słowa wdzięczności w stronę rodzin funkcjonariuszy, dziękując im za cierpliwość, wyrozumiałość i codzienne wsparcie. Szef pułtuskiej komendy zaznaczył również, jak kluczowa dla bezpieczeństwa mieszkańców jest stała i zgodna współpraca z lokalnymi władzami samorządowymi.

Głównym i najbardziej wyczekiwanym punktem obchodów było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Wręczenia rozkazów dokonali wspólnie insp. Paweł Herbuś oraz mł. insp. Sławomir Żelechowski. Awanse otrzymali:

Na stopień nadkomisarza Policji: kom. Bożena Kaczmarczyk, kom. Łukasz Kosewski

Na stopień komisarza: podkom. Grzegorz Dublicki, podkom. Adam Wiśniewski

Na stopień starszego aspiranta: asp. Wioletta Rogalska

Na stopień młodszego aspiranta: sierż. sztab. Daniel Gnatowski, sierż. sztab. Patrycja Gregajtys, sierż. sztab. Daniel Kurowalczyk, sierż. sztab. Patryk Żebrowski

Na stopień sierżanta sztabowego: st. sierż. Anita Dąbrowska, st. sierż. Michał Karczewski, st. sierż. Małgorzata Turek

Na stopień starszego sierżanta: sierż. Kamil Dymowski, sierż. Dominik Piątek

Na stopień starszego posterunkowego: post. Adam Byszewski, post. Sylwia Książak, post. Wiktor Mosakowski, post. Gabriel Osiewicz, post. Marcin Rębała

Święto stało się także okazją do wręczenia prestiżowych odznaczeń nadanych przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu:

Medal za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych (na wniosek Zarządu Terenowego przy KPP w Pułtusku) otrzymał Komendant Powiatowy, **mł. insp. Sławomir Żelechowski**.

Medale za zasługi dla związków zawodowych odebrało sześciu członków Zarządu Terenowego przy KPP w Pułtusku: asp. sztab. w stanie spoczynku Grzegorz Pawelczyk, nadkom. Bożena Kaczmarczyk, kom. Adam Wiśniewski, sierż. Aleksandra Czajkowska, mł. asp. Łukasz Pilarski oraz mł. asp. Rafał Grabowski.

Dodatkowo, dzięki uprzejmości grupy Polmlek, Zarząd Terenowy NSZZP KPP w Pułtusku wyróżnił wyjątkowymi **voucherami na pobyt w Zamku Gniew** dwóch funkcjonariuszy: asp. sztab. Radosława Pomaskiego oraz mł. asp. Daniela Gnatowskiego.

Tradycyjnie już, zaangażowanie policjantów docenili lokalni włodarze, nagradzając ich za trud, efektywność oraz skuteczne działania na rzecz porządku publicznego.

Starosta Pułtuski Robert Czyżewski wyróżnił trzech funkcjonariuszy (jednego z Wydziału Ruchu Drogowego oraz dwóch z Wydziału Prewencji): mł. asp. Łukasza Olszewskiego, sierż. Aleksandrę Czajkowską oraz sierż. Pawła Jasińskiego.

Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak w uznaniu zasług na rzecz mieszkańców miasta wyróżniła: podkom. Sylwię Rębałę, st. post.






Więcej zdjęć na pultusk24.pl




eprasa.pl 0232237327



Mateusza Ulatowskiego oraz st. post. Damiana Smyka.

Wójtowie gmin powiatu pułtuskiego szczególnie docenili pracę swoich dzielnicowych:

Gmina Zatory: sierż. Paweł Malik

Gmina Winnica: sierż. Dominik Piątek

Gmina Obryte: asp. sztab. Radosław Pomaski

Gmina Gzy: sierż. sztab. Katarzyna Szczerba

Po ceremonii wręczenia odznaczeń głos zabrali zaproszeni goście. Słowa uznania wyrazili m.in. insp. Paweł Herbuś, Robert Czyżewski (Starosta Powiatu Pułtuskiego), Mateusz Miłoszewski (I Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk) oraz mł. insp. Dariusz Brzezicki (Przewodniczący ZW NSZZP woj. mazowieckiego).

Przemawiający zgodnie dziękowali policjantom i pracownikom cywilnym za ich codzienny trud i niezłomność. Oficjalną część zamknęły życzenia zdrowia, niesłabnącej pasji, satysfakcji z wykonywanych obowiązków oraz zawsze bezpiecznych powrotów ze służby do domów. Po zakończeniu oficjalnego apelu, obchody przeniosły się w mniej formalną atmosferę. Mieszkańcy oraz goście wzięli udział w pikniku rodzinnym przygotowanym przez pułtuską komendę przy wsparciu Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu oraz Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Organizatorzy zadbali o liczne atrakcje, które przyciągnęły zarówno starszych, jak i młodszych uczestników. Można było z bliska obejrzeć nowoczesne policyjne motocykle i radiowozy, zobaczyć pokaz umiejętności psów służbowych, a także przetestować symulator zderzeń oraz dachowania, co stanowiło cenną lekcję bezpiecznego zachowania na drodze.

Uroczystość pokazała, że pułtuscy policjanci nie tylko skutecznie dbają o porządek, ale też potrafią budować silne, oparte na zaufaniu relacje z mieszkańcami. Niech słowa policyjnej roty niezmiennie pozostają dla nich drogowskazem w codziennej, odpowiedzialnej misji.

Kamila Rud-Koluch
reporter@pultusk24.pl







Profesjonalizm, szacunek, życzliwość

– współpraca oparta na takich wartościach rodzi piękne owoce

- Chciałam pięknie podziękować Pani, Pani Ani Jadaś, Panu Grzegorzowi Gerkowi za Waszą pracę, piękny artykuł, cenne i wzruszające słowa w artykule. Współpraca z Wami to przyjemność - takiej treści wiadomość SMS otrzymała nasza koleżanka Anna Morawska. Jego autorką jest Barbara Parzychowska, poetka, która 17 czerwca 2026 r., podczas wieczoru autorskiego, zaprezentowała swój debiutancki tomik poezji „Życie nie pyta o zgodę". Dla naszego zespołu redakcyjnego, to wyznanie jest czymś znacznie więcej niż podziękowaniem za przygotowany materiał i pracę nad składem książki. To dowód na to, że współpraca z nami, oparta na wzajemnym szacunku, życzliwości i profesjonalizmie potrafi rodzić tak piękne owoce. Spotkanie z panią Barbarą, wspólne rozmowy i współtworzenie przestrzeni dla jej wrażliwości pozostawiły nie tylko niezatarte wspomnienia, ale też materialny ślad w postaci tomiku wierszy, po który czytelnicy będą mogli sięgać przez długie lata.

Od lat staramy się opowiadać historie mieszkańców, promować lokalne inicjatywy, wspierać ludzi z pasją, pokazywać ich osiągnięcia. Dla nas każdy artykuł, każdy wywiad czy każda książka to przede wszystkim spotkanie z człowiekiem i jego historią. Tym bardziej cieszy, gdy bohaterowie naszych publikacji doceniają to, co robimy, w co się angażujemy.

Wieczór autorski Barbary Parzychowskiej był wydarzeniem wyjątkowym, zwieńczeniem jej pracy twórczej i spełnieniem marzenia o wydaniu pierwszego tomiku poezji. Cieszymy się, że mogliśmy być częścią tej drogi. Że mieliśmy zaszczyt zajrzeć do świata poetki i wysłuchać jej historii. I w końcu, że mogliśmy przekazać ją czytelnikom.

Otrzymana wiadomość jest dla nas najlepszą rekomendacją i najpiękniejszym „dziękuję". Pokazuje, że warto rozmawiać, współpracować i tworzyć ciekawe projekty - książki, przewodniki, poradniki, artykuły, etc.



Dlatego zachęcamy wszystkich mieszkańców, przedstawicieli stowarzyszeń, instytucji, firm, organizatorów wydarzeń, społeczników, artystów i przedsiębiorców do kontaktu z naszą redakcją.

Chętnie opiszemy interesujące inicjatywy, sukcesy, wydarzenia, historie ludzi, którzy swoją działalnością wzbogacają życie naszej lokalnej (i nie tylko) społeczności. Z przyjemnością wysłuchamy Waszych historii i pokażemy je światu…

Zapraszamy do współpracy. Razem możemy pokazać to, co jeszcze ukryte, to co działo i dzieje się wokół nas, to, co zasługuje na uwagę, na wspomnienie.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 0232237327

Manifest dumy narodowej

odcinek 3

Dzieje Pułtuskiego Kolarstwa

Gdy w 1930 roku kolarze ruszali na morderczą trasę Biegu Propagandowego do Granicy Niemieckiej, jechali po coś więcej niż sportowy laur. Ich wyścig był narzędziem twardej polityki i manifestem narodowej dumy. Był demonstracją siły i sprzeciwem wobec rewizjonistycznych roszczeń zachodniego sąsiada. Była to epoka, w której o zwycięstwie decydował hart ducha. Kiedy jedyną prawdziwą walutą, po którą jechali kolarze był honor i godność. Kiedy materialna wartość zwycięstwa była wręcz symboliczna, a nagrody wręcz abstrakcyjne… Przed Państwem lekcja historii. Trzecia część cyklu „Dzieje Pułtuskiego Kolarstwa" Pułtuskiej Gazety Powiatowej i doktora Krzysztofa Wiśniewskiego – historyka, prezesa Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.
Zapraszamy do wysłuchania opowieści o pułtuskich kolarzach, o czasach, w których na starcie odgrywano dwa hymny, a decydujący finisz na wąskiej drodze potrafił zablokować... kondukt pogrzebowy. Przed Państwem intelektualna rozgrzewka przed nadchodzącym Rajdem do Bram Mazur.

Niewątpliwie najsłynniejszym wyścigiem przedwojennego Pułtuska był Bieg propagandowy do granicy Prus Wschodnich, jak to ujęto w 1930 roku. Później nazwę zmieniono na Bieg propagandowy do granicy niemieckiej. Wyścig ten był dzieckiem wydarzeń politycznych. Przede wszystkim protestem Pułtuszczan przeciwko niemieckim próbom rewizji granic wersalskich, a także okazaniem poparcia dla braci, którzy pozostali poza granicami Polski – dla braci Mazurów.

Nie bez przyczyny pierwszy wyścig odbył się 17 października 1930 roku, czyli w rocznicę zawarcia II Pokoju Toruńskiego w 1466 roku, który to kończył wojnę trzynastoletnią z Krzyżakami, a w jej efekcie Korona otrzymywała Prusy Królewskie.

Drugi wyścig odbył się 27 września. Dokładnie w sześćsetną rocznicę zwycięskiej bitwy pod Płowcami.

W kolejnych latach nie trzymano się już tak dokładnie terminów patriotycznych, gdyż ogólnopolski kalendarz wydarzeń kolarskich wymagał większej elastyczności, a w kalendarzu tym pułtuski wyścig zajmował coraz ważniejsze miejsce, stając się - obok Mistrzostw Polski - najważniejszym wyścigiem klasycznym, jednodniowym w Rzeczypospolitej.

Zaczęło się od 16 kolarzy…
W pierwszej edycji, w 1930 roku, o której jeszcze opowiem, wzięło udział tylko 16 kolarzy. Wszyscy byli z Pułtuska.

W kolejnych edycjach zaczęli brać udział kolarze z klubów warszawskich, ostrołęckich, płockich, siedleckich, łódzkich i z innych miast Polski. W wyścigu uczestniczyli kolarze ze ścisłej krajowej czołówki. Mistrzowie Polski szosowi i przełajowi, na przykład Franciszek Kiełbasa, zwycięzca pierwszego Tour de Pologne, Feliks Więcek czy też pochodzący z Pułtuska mistrz Polski z 1936 roku - Wacław Starzyński. W 1935 roku wyścig był dla reprezentacji Polski zarazem biegiem eliminacyjnym do wielce prestiżowego meczu z Niemcami, czyli do wyścigu Warszawa-Berlin.

Teatr, Związek Strzelecki i…kolarstwo?
Z wyjątkiem pierwszej, start pozostałych edycji wyścigu rozpoczynał się na Placu Teatralnym przed siedzibą Związku Strzeleckiego w Pułtusku, która to mieściła się w sali teatru miejskiego - w sali Lutnia. Przed wyścigiem następowały oficjalne przemówienia burmistrza lub starosty pułtuskiego. Później odgrywano Mazurka Dąbrowskiego i Rotę. Co jest bardzo ciekawe, bo Mazurek Dąbrowskiego został oficjalnie hymnem Polski w 1927 roku. Pomimo tego cztery lata później Pułtuszczanie na wszelki wypadek odgrywali jeszcze i odśpiewywali Rotę, czyli oficjalnego konkurenta Mazurka do miana hymnu polskiego.

Start wyścigu!
Następował honorowy start! Starterem był z reguły burmistrz lub starosta, po czym kolarze skręcali w prawo, w ulicę 3 Maja, gdzie po przejechaniu około stu metrów następował „start ostry". W momencie wyruszania kolarzy tradycyjnie odgrywano „Pierwszą brygadę". Oprawę muzyczną zapewniała Orkiestra Strażacka.

W wyścigu - autobusem…
Kibiców było mnóstwo. Ci najbardziej zainteresowani wyścigiem mieli możliwość kupna miejsc w specjalnym autobusie, który wyruszał razem z kolarzami na trasę, z którego można było na bieżąco obserwować zmagania zawodników. Wraz z kolarzami i autobusem, w którym siedzieli kibice, wyruszało na trasę kilkanaście innych aut i motocykli. Jak twierdziła prasa pułtuska było ich więcej niż w wyścigach warszawskich. Siedzieli w nich, oprócz sztabów trenerskich, także korespondenci prasy ogólnopolskiej, a podobnież także korespondenci Polskiego Radia, które nadawało z tego wyścigu relacje.

W pierwszym wyścigu - w 1930 roku - uczestniczyło tylko 16 kolarzy z Pułtuska. Większość z Pułtuskiego Towarzystwa Kolarskiego, dwóch od głównego organizatora, czyli Klubu Związku Strzeleckiego w Pułtusku, trzech z Żydowskiego Klubu Sportowego „Gwiazda" oraz Klubu Sportowego Policji Państwowej.

Do Przasnysza dojechał praktycznie cały peleton. Dopiero na wzniesieniach koło Krzynowłogi Małej (między Przasnyszem a Chorzelami) zaatakowała piątka kolarzy, z których Bolesław Marciniak odpadł po zerwaniu się łańcucha. Na szlaban graniczny w Opaleńcu jako pierwszy, z przewagą 150 metrów, dotarł Antoni Sienkiewicz, ale w drodze powrotnej tuż za Chorzelami miał defekt, w wyniku którego wyprzedził go Edward Sarnicki i Czesław Kulicki i ta dwójka uzyskała przewagę nad Sienkiewiczem około dwóch kilometrów. Sienkiewicz nie poddał się. Dopadł ich przed Makowem. Między Makowem, a Szelkowem odpadł Edward Sarnicki. Z kolei między Szelkowem, a Pułtuskiem trwała walka między Sienkiewiczem i Kulickim…

Cmentarz i…kondukt pogrzebowy
Walka rozstrzygnęła się w okolicy cmentarza Świętego Krzyża. Tutaj dwójka kolarzy natknęła się na kondukt pogrzebowy, który jechał całą szerokością wąskiej wtedy drogi. Przed kondukt przebił się pierwszy Czesław Kulicki wyprzedzając Sienkiewicza o około 50 metrów. Na metę wpadli w tej samej kolejności…



Meta wyścigu
Meta wyścigu najczęściej znajdowała się na ulicy 3 Maja. Po obu stronach zgromadzone były tłumy kibiców, które uprzedzane o przejeździe kolarzy były specjalnymi „czujkami", które ciągnęły się aż do cmentarza Świętego Krzyża. Finisze wyścigu były z reguły bardzo szybkie, bo teren prowadzi z górki. Były też dosyć niebezpieczne, bo był tu bruk, nie zawsze całkowicie wypełniony, zdarzały się dziury. Wpadając z taką dziurę, potłukł się na treningu nasz mistrz Antoni Sienkiewicz. Szczególnie niebezpiecznie było podczas opadów deszczu, jak na przykład w 1935 roku. Na szczęście wówczas nie zdarzyła się żadna kraksa. Mamy za to informację o innych niespodziewanych kłopotach. Na przykład w 1937 roku organizatorzy napisali białą farbą „Meta" 50 metrów przed właściwą linią mety. Zmyliło to prowadzącego kolarza Mieczysława Moczulskiego z Polonii Warszawa. Zwolnił on i dopiero krzyki kibiców uświadomiły mu pomyłkę. Ale było już za późno, gdyż wyprzedziło go trzech innych kolarzy i Moczulski zajął czwarte miejsce.

Kolejne spotkanie z doktorem Krzysztofem Wiśniewskim już 21 lipca, zarówno w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej, na stronie internetowej pultusk24.pl, jak i na redakcyjnym FB (także w wersji filmowej).

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl



eprasa.pl 0232237327



Wyścig kolarski Łódź - Kalisz - Łódź. Kolarze na trasie wyścigu. Na przodzie jedzie Stanisław Wasilewski.
Fot: NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

pultusk24.pl PUŁTUSKA gazeta powiatowa
wspieramy ciekawe inicjatywy Pułtuszczan

eprasa.pl 0232237327

ogłoszenie

STAROSTA PUŁTUSKI
ul. Marii Skłodowskiej – Curie 11, 06-100 Pułtusk
Pułtusk, dnia 8 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postepowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311), Starosta Pułtuski

ZAWIADAMIA,

że na wniosek Burmistrza Miasta Pułtusk, zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie dróg gminnych ul. Żwirki i Wigury oraz ul. New Britain wraz z infrastrukturą w Pułtusku, na terenie działek nr ewid. 91, 49/1, 81, 52, 54, 55/2, 55/3, 57/2 92/2, 92/3, 93, 96/1, 96/2, 97/2, 97/1, 113/1, 113/2, 58/9, 59/3, 59/4, 60/2, 41/1, 113/3, 115 w obrębie 13, miasto Pułtusk, gmina Pułtusk.
W związku z powyższym informuję, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienie w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusku, (Pułtusk, ul. Marii Skłodowskiej – Curie 11, pokój 164, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek - piątek w godz. 8^{00}-16^{00}).
Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postepowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

Pułtusk, dnia 22.06.2026 r.

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do użyczenia części działki nr ewid. 63/4, położonej w obrębie 19 miasta Pułtusk.



Przypominamy o akcji: „Szkło segregujesz – OSP ratujesz"!

Do tej pory to Oni pomagali nam w trudnych sytuacjach. Teraz role mogą się odwrócić i to my możemy pomóc im! Wystarczy zebrać zalegające w domach szklane butelki czy słoiki i zawieźć je do OSP Kacice i Grabówiec.

Trwa bowiem wyjątkowa akcja ekologiczna, w której dochód ze sprzedaży zebranego szkła zasili budżety jednostek OSP Kacice oraz OSP Grabówiec. Pozyskane w ten sposób fundusze strażacy przeznaczą na bieżące utrzymanie i zakup niezbędnego sprzętu.
Akcja trwa do 31 sierpnia 2026 r. Szkło zbierane jest wyłącznie luzem - Eco Pułtusk & Plus prosi, aby nie zostawiać go w workach.
Punkty zbiórki szkła są dwa. To OSP Kacice (tel. 517 778 457) i OSP w Grabówcu (Grabówiec 13C, tel. 579 645 190).
- Masz w domu zbędne słoiki lub butelki? Nie wyrzucaj ich do zwykłego kosza! Przynieś je do naszych strażaków – zachęca do udziału w akcji Eco Pułtusk & Plus.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl



ogłoszenie

Wynajmę dom jednorodzinny, wolnostojący z działką 748 m², w Pułtusku przy ul. Tartacznej.

tel. 603-999-005

eprasa.pl 0232237327

Nie zwalniamy, pracujemy dalej - absolutorium dla Zarządu Powiatu i Starosty

Podczas sesji Rady Powiatu Pułtuskiego, która odbyła się 29 czerwca, radni bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady udzielili Zarządowi Powiatu wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

Sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu przedstawił Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, podsumowując realizację planu finansowego oraz najważniejsze działania i inwestycje prowadzone przez samorząd w minionym roku. Warto przypomnieć, że budżet za rok 2025 realizowany był przez Zarząd Powiatu, na którego czele stał wówczas Starosta Pułtuski Jan Zalewski. Obecny starosta Robert Czyżewski zasiadał jednak wtedy w zarządzie, mając bezpośredni wpływ na jego kształt. To właśnie ten skład odpowiadał za realizację zadań objętych oceną radnych. Po przedstawieniu sprawozdania wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali radni Mirosław Barszcz oraz Róża Krasucka.

Mirosław Barszcz zwrócił uwagę na specyfikę finansową powiatu jako jednostki samorządu terytorialnego:

„Powiat jest specyficzną jednostką, gdyż w porównaniu do miast i gmin nie posiada w swoich zasobach takich dochodów pozyskiwanych z podatków, a jego budżet opiera się głównie o środki ze Skarbu Państwa. Cieszy jednak fakt, że zobowiązania możemy pokryć naszymi własnymi dochodami".

Radny nawiązał również do lokalnego rynku pracy, wskazując na problem bezrobocia oraz stosunkowo niewielką liczbę firm, które generują dochody z podatku CIT. Na koniec skierował słowa uznania do skarbnik powiatu oraz pracowników wydziału finansowego, dziękując im za rzetelną pracę.

Róża Krasucka skierowała do pani skarbnik pytanie o dynamikę wzrostu wpływów z podatków PIT i CIT w stosunku do roku 2024. Radna odniosła się także do ogólnej sytuacji finansowej powiatu: „Ten budżet przechodzi bardzo łagodnie, co jest ogromną zasługą poprzedniego starosty, Jana Zalewskiego. Nowy starosta ma teraz doskonałą bazę, którą może dalej udoskonalać".

W imieniu całego wydziału finansów za miłe słowa i docenienie pracy podziękowała Skarbnik Powiatu. Odpowiadając na pytanie radnej Krasuckiej, poinformowała, że dochód od osób fizycznych i prawnych wynosił: w roku 2023 – ponad 72 mln zł, w 2024 – ponad 77 mln zł, w 2025 – ponad 83 mln zł, a na rok 2026 planowany jest w wysokości ponad 89 mln zł.

Głos w debacie zabrał również Przewodniczący Rady Powiatu, podsumowując



sytuację finansową samorządu:

„Życzę każdej radzie, żeby osiągała takie wyniki, żeby była tak stabilna gospodarka i spokojne zarządzanie tym, co nam powierzono" – powiedział Tadeusz Nalewajk.

Po przeprowadzonym głosowaniu i oficjalnym udzieleniu absolutorium, głos ponownie zabrał Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, który nie krył satysfakcji z wyniku:

„Dziękuję bardzo za udzielone wotum zaufania i absolutorium. Traktuję je również osobiście, ponieważ przez cały miniony rok pracowałem w zarządzie powiatu i brałem udział w tych działaniach. Dziękuję w imieniu pozostałych członków zarządu, a także dyrektorów, pracowników starostwa oraz wszystkich jednostek podległych. Nie zwalniamy, pracujemy dalej".

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

reklama

VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -30%



*Promocja obowiązuje do 31.07.2026 r.

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8

eprasa.pl 0232237327

BUG Nature Festiwal



W piątek (03.07) rozpoczął się Bug Nature Festival. Wydarzenie pełne muzyki, jak co roku, przyciągnęło tłumy i pokazało, że Wyszków potrafi zorganizować imprezę na poziomie krajowym.

Widzowie mogli odpoczywać w strefie relaksu albo zjeść coś w strefie food trucków, a uczestnicy wydarzenia przesiadywali na leżakach oraz na własnych kocach rozłożonych dookoła parku. Cały charakter wydarzenia przypominał lato miłości i był bardzo luźny – impreza była pozbawiona niepotrzebnych formalności.

Koncerty rozpoczęły dwa supporty. Pierwszym z nich była grupa hip-hopowa Goodfellas – kolektyw wykonujący imprezowy materiał około rapowy, starający się angażować publiczność w swoje występy. Następnie wystąpiła debiutująca wokalistka Mery, tworząca elektroniczną muzykę popową. Towarzyszyły jej dwie tancerki, pomagające utrzymać show w ruchu i nadające występowi dodatkowego charakteru.

Oficjalne koncerty rozpoczęła Paktofonika Orkiestra. Jest to wyjątkowy projekt angażujący dwóch żyjących członków legendarnej grupy hip-hopowej – Fokusa i Rahima – oraz wykorzystujący aranżacje smyczkowo-dęte. Zespół występuje z dwoma perkusistami, a wersy legendarnego członka formacji, Magika, odtwarzane są z playbacku w celu zachowania autentyczności i upamiętnienia jego roli w historii grupy. Oryginalne podejście do brzmienia i aranżacji dodatkowo ukazuje muzykę Paktofoniki z nowej, nieznanej dotąd strony.

Następnie na scenie pojawiła się Natalia Przybysz. Wokalistka, oryginalnie członkini grupy Sistars, od ponad 15 lat prowadzi bardzo bogatą i uznaną karierę solową. W swojej twórczości łączy blues, R&B, pop i poetyckie teksty, a na swoim koncie ma wiele różnorodnych albumów. Podczas koncertu artystka udowodniła to, grając praktycznie hit za hitem – utwory cieszące się dużym uznaniem i dobrze znane z jej dyskografii. Jej występ urozmaicił również niespodziewany gość: na syntezatorze wokalistki usiadł olbrzymi chrabąszcz, z którym artystka wdała się w żartobliwy dialog, podsumowując sytuację słowami, że to przecież „Bug (czyt. Bag) Nature Festival", czyli święto owego robaka. Natalia występowała boso, jednak nie przeszkodziło jej to tanecznym krokiem poruszać się po scenie i podbić serca publiczności.

Finałem wieczoru był występ Krzysztofa Zalewskiego. Multiinstrumentalista zaprezentował szereg utworów z całego przekroju swojej dyskografii, choć dominowały kompozycje z ostatniej płyty „Zgłowy". Publiczność mogła usłyszeć również przebój „Początek" z Męskiego Grania, którego Zalewski jest autorem. Artyście towarzyszył chór Los Medusas, przebrany w czerwone kostiumy, oraz zespół, z którym występuje od wielu lat. Jego koncert został na chwilę przerwany przez awarię techniczną, która odcięła dźwięk ze sceny, pozostawiając go jedynie w odsłuchach muzyków. Początkowo wywołało to efekt zaskoczenia, gdy publiczność została sama, śpiewając refren „Annuszki". Następnie, gdy technicy usuwali usterkę, Zalewski porwał widzów do wspólnego wykonania utworu „What's Up" grupy 4 Non Blondes. Przez niemal cały koncert publiczność śpiewała z wykonawcą słowo w słowo.

Kolejny sukces Bug Nature Festival powinien być również miejscem do refleksji. Skoro takie miasto jak Wyszków jest w stanie co roku organizować festiwal muzyczny, który przykuwa uwagę setek odbiorców i ściąga największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej, to kiedy doczekamy się podobnego wydarzenia w Pułtusku? Niezaprzeczalnie podczas każdej edycji festiwalu występują artyści najwyższej klasy, posiadający szerokie grono odbiorców i reprezentujący najwyższy poziom muzyczny. Tymczasem w naszym mieście nadal dominuje disco polo oraz niskobudżetowi wykonawcy.

Antek Marciniak













eprasa.pl 0232237327

Sianokosy bez ofiar

- Myśliwi i rolnicy wspólnie chronią młode zwierzęta

Początek sezonu sianokosów to jeden z najtrudniejszych momentów dla młodych dzikich zwierząt. Ukryte w wysokiej trawie koźlęta saren, młode zające i ptasie lęgi często nie są widoczne dla operatorów maszyn. Polski Związek Łowiecki przypomina, że współpraca rolników i myśliwych, wsparta wykorzystaniem dronów z kamerami termowizyjnymi oraz psów myśliwskich, pozwala ograniczać straty w przyrodzie.



Wysoka trawa jest naturalnym schronieniem dla wielu gatunków. Dla koźląt saren bywa jednak pułapką. Ich naturalną reakcją na zagrożenie jest bezruch i pozostanie w ukryciu. Taka strategia pomaga w chronieniu się przed drapieżnikami, ale wobec szybko pracującej maszyny rolniczej pozostawia zwierzę praktycznie bezbronne.

Zagrożone są również ptaki gniazdujące na ziemi. W przypadku części gatunków łąkowych termin i sposób koszenia mogą decydować o powodzeniu lęgów. Dlatego coraz większe znaczenie ma wcześniejsze planowanie prac, kontakt rolnika z lokalnym kołem łowieckim i sprawdzenie łąki przed rozpoczęciem koszenia.

„W tej akcji najważniejszy jest czas i współpraca. Rolnik wie, kiedy będzie kosił. Myśliwi znają teren, potrafią go sprawdzić i mogą pomóc zabezpieczyć miejsca, w których znajdują się zwierzęta. W wielu przypadkach wystarczy wcześniejsza informacja i dobra organizacja, żeby uniknąć tragedii na łące." - mówi Wacław Matysek z Wydziału Prasowego PZŁ.

Drony pomagają zobaczyć to, czego nie widać z ziemi

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi wykorzystywanych przed koszeniem są drony wyposażone w kamery termowizyjne. Oblot łąki wykonany przed wjazdem kosiarki pozwala zlokalizować ciepłe punkty ukryte w trawie. Następnie zespół pracujący w terenie sprawdza wskazane miejsce i zabezpiecza je tak, aby operator maszyny mógł je ominąć.

W praktyce akcja wymaga koordynacji kilku osób. Rolnik informuje o planowanym koszeniu, operator drona wykonuje oblot, a myśliwi wraz z wolontariuszami pomagają oznaczyć miejsce, w którym znajduje się zwierzę. Po zakończeniu prac zabezpieczenie jest usuwane, a młode pozostaje w środowisku, do którego wraca matka.

„Termowizja, psy myśliwskie i znajomość terenu dają szansę na szybką reakcję. To pokazuje, że łowiectwo to także codzienna, praktyczna ochrona przyrody." - podkreśla Wacław Matysek.

Nie zabierać, nie dotykać bez potrzeby, nie działać na własną rękę

Myśliwi przypominają, że znalezienie młodego dzikiego zwierzęcia w trawie nie oznacza, że zostało porzucone. W przypadku saren samica (koza) często pozostawia swoje młode (koźlę) w ukryciu i wraca do niego później. Dlatego nie należy zabierać takich zwierząt do domu ani przenosić ich bez potrzeby.

Wspólna odpowiedzialność za przyrodę

Ochrona młodych zwierząt podczas sianokosów jest przykładem działań, w których potrzebne są zarówno wiedza przyrodnicza, jak i praktyczna znajomość terenu. Rolnicy są kluczowym partnerem, bo od wcześniejszej informacji o planowanym koszeniu zależy możliwość sprawdzenia łąki. Myśliwi wnoszą doświadczenie terenowe, sprzęt i gotowość do szybkiego działania.

Polski Związek Łowiecki apeluje, aby przed koszeniem łąk, szczególnie w okresie rozrodu dzikich zwierząt (maj, czerwiec), kontaktować się z lokalnymi kołami łowieckimi. Wspólne sprawdzenie terenu może uratować koźlęta saren, młode zające i ptasie lęgi, a jednocześnie ułatwia rolnikom prowadzenie prac w sposób odpowiedzialny wobec przyrody.

Co można zrobić przed koszeniem łąki?

W praktyce warto pamiętać o kilku zasadach:

- zgłosić planowane koszenie lokalnemu kołu łowieckiemu z możliwym wyprzedzeniem,
- umożliwić oblot łąki dronem z kamerą termowizyjną przed rozpoczęciem prac,
- sprawdzić miejsca wskazane podczas oblotu lub przez psa myśliwskiego,
- oznaczyć i ominąć miejsca, w których znajdują się zwierzęta lub ptasie lęgi,
- nie zabierać młodych dzikich zwierząt z natury i nie dotykać ich bez potrzeby.

PZŁ

PORTAL INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW
PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

Katarzyna Dudek



Co w lesie piszczy

A co nie odróżnia kolorów?

Kiedy wybieramy się na spacer do lasu, często intuicyjnie sięgamy po zieloną lub brązową odzież. Wydaje nam się, że kolory zbliżone do barw natury sprawią, iż staniemy się mniej widoczni dla dzikich zwierząt. To przekonanie od lat towarzyszy miłośnikom przyrody, fotografom i turystom. Tymczasem rzeczywistość okazuje się znacznie bardziej interesująca. Dla większości mieszkańców lasu kolor naszego ubrania ma zdecydowanie mniejsze znaczenie niż... sposób, w jaki się poruszamy. Człowiek postrzega świat przede wszystkim poprzez kolory i szczegóły. Nasz wzrok pozwala rozróżniać miliony barw oraz dostrzegać drobne elementy otoczenia. Zwierzęta leśne wykształciły jednak zupełnie inny sposób obserwowania świata. W ich przypadku najważniejsze nie jest dokładne rozpoznanie koloru, lecz jak najszybsze wykrycie zagrożenia. Sarny, jelenie, daniele czy łosie należą do zwierząt, które przez tysiące lat ewolucji musiały nieustannie wypatrywać drapieżników. Dla nich ułamek sekundy często decydował o życiu lub śmierci. Nic więc dziwnego, że ich wzrok wyspecjalizował się przede wszystkim w wykrywaniu ruchu. Nawet delikatne poruszenie ręką, obrót głowy czy krok wykonany pomiędzy drzewami może natychmiast zwrócić ich uwagę.

Nie oznacza to oczywiście, że zwierzęta widzą świat wyłącznie w odcieniach szarości. To jeden z najczęściej powtarzanych mitów. Badania pokazują, że jeleniowate rozróżniają część barw, jednak ich sposób widzenia znacząco różni się od ludzkiego. Najlepiej odbierają odcienie niebieskiego oraz żółtego, natomiast czerwienie, pomarańcze czy wiele odcieni zieleni postrzegają znacznie mniej wyraźnie. Dlatego intensywnie pomarańczowa kamizelka, która dla człowieka jest widoczna z bardzo dużej odległości, nie stanowi dla sarny czy jelenia tak silnego kontrastu z otoczeniem, jak moglibyśmy przypuszczać.

Nie bez powodu doświadczeni fotografowie przyrody potrafią przez długie minuty pozostawać niemal nieruchomo. Wiedzą, że dla zwierzyny znacznie bardziej podejrzany jest nagły ruch niż sam kształt sylwetki. Często zdarza się, że sarna przez chwilę spogląda w kierunku nieruchomo stojącego człowieka, próbując ocenić, czy rzeczywiście ma do czynienia z zagrożeniem. Dopiero gwałtowny gest lub zmiana pozycji sprawiają, że błyskawicznie znika w gęstwinie.



Warto jednak pamiętać, że wzrok to tylko jeden z elementów niezwykle skutecznego systemu ostrzegania, jakim dysponują mieszkańcy lasu. Równie ważny, a często nawet ważniejszy, jest ich słuch oraz węch. Sarna potrafi wychwycić cichy trzask łamanej gałązki, a jeleń wyczuć zapach człowieka z odległości kilkuset metrów, jeśli wiatr wieje w odpowiednim kierunku. Bardzo często zwierzę wie o naszej obecności jeszcze zanim zdążymy je dostrzec.

To właśnie dlatego podczas leśnych spacerów zdarza nam się usłyszeć nagły trzask gałęzi lub charakterystyczne szczeknięcie sarny, choć samego zwierzęcia już nie zobaczymy. Ono zauważyło, usłyszało lub wyczuło nas znacznie wcześniej i zdążyło bezpiecznie się oddalić.

Umiejętność błyskawicznego wykrywania ruchu jest jednym z najdoskonalszych przykładów przystosowania zwierząt do życia w naturze. Dzięki niej od tysięcy lat potrafią unikać zagrożeń i skutecznie chronić swoje młode. Człowiek, mimo znacznie lepszego rozpoznawania kolorów, pod tym względem nie jest w stanie się z nimi równać.

Dlatego następnym razem, wybierając się do lasu, warto pamiętać, że nie kolor kurtki decyduje o tym, czy zobaczy nas sarna albo jeleń. Znacznie większe znaczenie ma spokojny krok, cierpliwość i umiejętność zatrzymania się na chwilę. Bo dla mieszkańców lasu świat nie jest mozaiką barw. To świat pełen ruchu, dźwięków i zapachów, które nieustannie opowiadają historię o tym, co dzieje się wokół.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 0232237327

Galeria luzu w MCKiS!

1 lipca nastąpiło otwarcie „Galerii Luzu" w Pułtuskim MCKiS. Projekt powstał przy współpracy młodzieżowej rady gminy.



Projekt ma na celu stworzenie miejsca dla młodzieży, w którym mogłaby ona spotykać się i relaksować. Jest to miejsce wielofunkcyjne - można zarówno odrobić lekcję, spotkać się ze znajomymi, jak i po prostu pójść spać, albo zjeść śniadanie. Na otwarciu obecna była kadra MCKiS oraz reprezentanci młodzieżowej rady gminy - w tym przewodnicząca Zuzanna Wilk.

Wydarzenie przyciągnęło całkiem imponującą ilość młodzieży. galeria Luzu ma być otwarta przez cały okres wakacji, codziennie do godziny 20:30. Dodatkowo pomieszczenie ozdobione jest wystawą pułtuskich artystów, prezentujące nasze miasto oraz postacie znane z popkultury, m.in. beatlesów, Ronaldo i Jurka Owsiaka. Zachęcamy wszystkich reprezentantów grupy zwanej młodzieżą do odwiedzenia galerii.

Antoni Marciniak

Wesele Boryny w Domu Polonii

Dziedziniec zamkowy na chwilę zamienił się w barwną, tętniącą życiem i folklorem wieś z kart nagrodzonej Nagrodą Nobla powieści. II Festiwal Reymontowski przyniósł mieszkańcom Pułtuska oraz gościom niezapomniane emocje, łącząc magię literatury z tradycyjnym teatrem i tańcem.



W amfiteatrze Domu Polonii w Pułtusku, w sobotę 27 czerwca, odbyło się widowisko taneczne pt. „Wesele Boryny". Spektakl został mistrzowsko zagrany i odtańczony przez Amatorski Zespół Regionalny im. Władysława Stanisława Reymonta z Lipiec Reymontowskich. Artyści w przepięknych, tradycyjnych strojach przenieśli widzów w świat dawnych obrzędów weselnych, a na zakończenie wieczoru na wszystkich uczestników czekał pyszny, staropolski poczęstunek. Organizatorami wydarzenia byli: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Dom Polonii w Pułtusku.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Pokrzywnica, dnia 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Pokrzywnica o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Pokrzywnica

Zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Pokrzywnica (1). Projekt planu ogólnego jest sporządzany na podstawie Uchwały Rady Gminy Pokrzywnica Nr LII/381/2024 z dnia 23 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Pokrzywnica. Projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem udziału społeczeństwa w jego opracowywaniu (2).

Projekt planu ogólnego, którego dotyczą konsultacje społeczne, ma postać elektroniczną. Projekt wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko i wykazem wniosków (*) jest dostępny:
- w Biuletynie Informacji Publicznej, pod poniższym ogłoszeniem – od 14 lipca 2026 r.,
- w Urzędzie Gminy Pokrzywnica, Al. Jana Pawła II 1, 06-121 Pokrzywnica – w dni pracy urzędu od 14 lipca 2026 r. do 12 sierpnia 2026 r., w godzinach pracy urzędu.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 14 lipca 2026 r. do 12 sierpnia 2026 r. i obejmą: zbieranie uwag, spotkanie otwarte, dyżur projektanta.

Uwagi mogą składać wszyscy zainteresowani.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Pokrzywnica, w terminie od 14 lipca 2026 r. do 12 sierpnia 2026 r., na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (3). Formularz jest dostępny w postaci elektronicznej do pobrania ze strony Urzędu Gminy Pokrzywnica:
https://samorzad.gov.pl/web/gmina-pokrzywnica/obwieszczenie-o-przystapieniu-do-sporzadzenia-planu-ogolnego-gminy-pokrzywnica bądź ze strony Ministerstwa Rozwoju i Technologii, a także w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Pokrzywnica.
Składający uwagę jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu (4).

Uwagi można składać w następujący sposób:
- w postaci papierowej do Wójta Gminy Pokrzywnica, w Urzędzie Gminy Pokrzywnica, Al. Jana Pawła II 1, 06-121 Pokrzywnica.
- za pomocą poczty elektronicznej na adres email: ug@pokrzywnica.pl
- poprzez platformę ePUAP: **/7q9k8m4ytz/SkrytkaESP ; /7q9k8m4ytz/skrytka**
- na adres e-Doręczeń: **AE:PL-52724-1307-SIWFG-24**
- na spotkaniu otwartym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pokrzywnica.

Spotkanie otwarte odbędzie się 23 lipca 2026 r. (czwartek) w godzinach 17.00 – 19.00 w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Pokrzywnicy (ul. Pułtuska 2, 06-121 Pokrzywnica).
W czasie spotkania będzie możliwość wypowiadania się, zadawania pytań i zgłaszania uwag. Dyskusję poprzedzi prezentacja projektu planu ogólnego.

Dyżur projektanta odbędzie się w 23 lipca 2026 r. (czwartek) w godzinach 16.00 – 17.00 w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Pokrzywnicy (ul. Pułtuska 2, 06-121 Pokrzywnica).

Więcej informacji na temat projektu planu ogólnego można znaleźć na stronie https://samorzad.gov.pl/web/gmina-pokrzywnica/obwieszczenie-o-przystapieniu-do-sporzadzenia-planu-ogolnego-gminy-pokrzywnica

Podstawa prawna i przypisy:
Art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), zmienionym art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 4 kwietnia 2025 roku o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2025 r., poz. 527).
Art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)
Art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509)
Art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa wart. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych iw sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3)), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

mgr inż. Adam Dariusz Rachuba
(-)
Wójt Gminy Pokrzywnica

eprasa.pl 0232237327

Zostań człowiekiem od dobrej roboty

Szlachetna Paczka szuka osób gotowych poświęcić swój czas, by pomóc rodzinom w potrzebie. To szansa, by zostać człowiekiem od dobrej roboty – zrobić coś, co daje poczucie sensu i pozwala zobaczyć realną zmianę w życiu najbardziej potrzebujących. Dołącz do Paczki na www.szlachetnapaczka.pl.

„Bycie Wolontariuszką sprawia, że możemy dostrzec problemy i potrzeby ludzi, których na co dzień zwyczajnie mijamy. To cenne doświadczenie, które pozwala się na chwilę zatrzymać w tym biegu" – mówi Dagmara Wolontariuszka Szlachetnej Paczki – „Szlachetna Paczka to też tysiące innych osób niosących pomoc, co ułatwia nawiązywanie nowych przyjaźni i cennych kontaktów, nawet tych zawodowych".

Dobra robota w Szlachetnej Paczce

Pomaganie w Szlachetnej Paczce nie jest łatwe. To robota do zrobienia – spotkasz osoby, które zmagają się z trudnościami. Wysłuchasz historii wywołujących silne emocje i staniesz przed wyzwaniami, które wymagają odwagi. Ale na końcu tej drogi czeka zmiana – w Tobie, a przede wszystkim w życiu osób, którym pomożesz. Dlatego Wolontariuszki i Wolontariusze Szlachetnej Paczki są ludźmi od dobrej roboty.

„To są spotkania, które zostają w człowieku na długo, bo za każdą historią stoi prawdziwe życie konkretnych osób. Ale wolontariat w Paczce to jest takie doświadczenie, którego jak raz spróbujesz, to chce się kolejny i kolejny raz" – mówi Danuta, Wolontariuszka z 12-letnim stażem.

Co będziesz robić w Paczce jako Wolontariusz?

Przejdziesz wdrożenie, otrzymasz praktyczne materiały i dostęp do e-learningów. Na każdym etapie możesz też liczyć na wsparcie zespołu Szlachetnej Paczki.

Odwiedzisz rodziny i osoby samotne z najbliższej okolicy, które żyją w biedzie, w trudnej sytuacji. Porozmawiasz z nimi, poznasz ich historie i je opiszesz. Następnie



wskażesz rodziny, które otrzymają pomoc w ramach Szlachetnej Paczki.

Będziesz w kontakcie z darczyńcą przygotowującym paczki. Odpowiesz na jego pytania dotyczące potrzeb rodziny i pomożesz sprawnie zorganizować przekazanie pomocy podczas grudniowego Weekendu Cudów. Zostań człowiekiem od dobrej roboty – dołącz do Paczki na **www.szlachetnapaczka.pl.**

Szlachetna Paczka jest dla ludzi – takich jak Ty

Ten wolontariat da się połączyć z codziennym życiem i obowiązkami. Nie trzeba mieć szczególnych umiejętności. W Paczce działają osoby, które pracują, uczą się, mają rodziny, pasje i codzienne obowiązki. Łączy je decyzja, że chcą zrobić coś dobrego i są gotowe zaangażować w to swój czas oraz uwagę.

„W listopadzie i grudniu 2025, kiedy zaczynałem, grafik był napięty. Tu spotkanie, tu rozmowa z darczyńcą, tu telefon, dopięcie wszystkiego na ostatni guzik. W dodatku była to moja pierwsza edycja, ale już wiem, że… na pewno nie ostatnia!" – wspomina Krzysiek Wolontariusz.

Jak się zgłosić – instrukcja

Jak zostać Wolontariuszką lub Wolontariuszem?

Krótka instrukcja:

1. Wejdź na stronę Szlachetnej Paczki.
2. Wypełnij formularz zgłoszeniowy.
3. Czekaj na kontakt rekrutera, który umówi się z Tobą na pierwsze spotkanie online.

Zostań człowiekiem od dobrej roboty – dołącz do Paczki na www.szlachetnapaczka.pl.

Młodzi strażacy z Pniewa gaszą... cyfrowe pożary!

WYJĄTKOWA AKCJA DLA SENIORÓW

Bez hełmów, węży i wozów strażackich... Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Pniewa wyruszyła 12 lipca 2026 r. do zupełnie innej akcji. Wprawdzie gasiła „pożar", ale w innej dziedzinie... Stanęła bowiem do walki z wirtualnymi naciągaczami, by pomóc seniorom bezpiecznie korzystać z internetu.



Podejrzane telefony, wiadomości o rzekomej niedopłacie za paczkę czy próby wyłudzenia danych potrafią napędzić strachu. Młodzi druhowie i druhny z Pniewa doskonale zdają sobie z tego sprawę, dlatego postanowili wesprzeć babcie i dziadków na cyfrowym froncie.

12 lipca czekali na nich przy pniewskim kościele. Ich celem było „oswojenie" seniorów z nowymi technologiami i uodpornienie na sztuczki cyberprzestępców.

Młodzi strażacy nie straszyli skomplikowanymi terminami. Specjalnie na niedzielne spotkanie przygotowali ciekawe materiały, m.in. plakaty, które w jasny, czytelny sposób demaskują najpopularniejsze metody działania oszustów i „ściągi" dla seniorów, napisane prostym językiem. Krok po kroku wyjaśniały one, jak chronić swoje dane, rozpoznawać fałszywe SMS-y, bezpiecznie korzystać z telefonu i internetu.

Obserwowanie dzieci i młodzieży, które z własnej woli, poświęcając swój czas, wykazują troskę o starszych, które pokazują, że bycie strażakiem to przede wszystkim uważność na drugiego człowieka - ogromnie wzrusza. Drogie Druhny i Druhowie - należą się Wam wielkie gratulacje i słowa podziękowania za Waszą empatię, za mądrość i chęć niesienia pomocy innym. Dziękujemy, że jesteście!

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl



„Ach ty Cyganko!" Pułtuskie CO-M w Telewizji Polskiej

9 lipca królowa cygańskiej muzyki, Patrycja Runo, była gościem programu „Srebrny telefon" w TVP3 Warszawa. Artystka zagrała już ponad 150 koncertów dla seniorów, a niedawno odwiedziła również podopiecznych Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Pułtusku.

Podczas programu na żywo ze studiem (nagrania możecie posłuchać na redakcyjnym FB - post z 10 lipca br.) połączyła się pani Lidia, pracowniczka CO-M, która wspominała emocje towarzyszące wizycie piosenkarki w naszym mieście. W wydarzeniu tym uczestniczyła również nasza redakcja.

- W imieniu swoim oraz kolegi Marka Lesińskiego, który towarzyszy mi na scenie podczas tras koncertowych dla seniorów, z głębi serca dziękuję za te przepiękne posty opisujące naszą pracę oraz inicjatywę wspierania seniorów i osób z niepełnosprawnościami muzyczną terapią płynącą z serca - napisała do nas Patrycja Runo. - *Buziaki dla kochanych seniorów i osób z niepełnosprawnościami!* - dodała artystka.

Partnerem wszystkich mazowieckich tras koncertowych skierowanych do seniorów i osób z niepełnosprawnościami, w których biorą udział artyści, jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Patrycja Runo to piosenkarka, tancerka, choreografka i aktorka, będąca jedną z największych gwiazd cygańskiej sceny muzycznej. Ta charyzmatyczna wokalistka została okrzyknięta przez media oraz fanów Królową Cygańskiej Piosenki.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl



eprasa.pl 0232237327

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779



BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985 KACZMARCZYK

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 0232237327

Dni ciężkiej pracy, sportowych wyzwań, wspólnej pasji i niezapomnianych chwil

Dziesięć dni ciężkiej pracy, sportowych wyzwań, wspólnej pasji i niezapomnianych chwil dobiegło końca. Zgrupowanie Sportowe 2026 było czasem intensywnych treningów, integracji oraz wymiany doświadczeń pomiędzy zawodnikami i trenerami z różnych stron Polski.

Każdy dzień rozpoczynał się porannym rozruchem, po którym realizowaliśmy kolejne jednostki treningowe – od przygotowania motorycznego, siły i wytrzymałości, przez treningi techniczne i zadaniowe, aż po zajęcia z koordynacji oraz pracy przy muzyce. Nie zabrakło również aktywnego wypoczynku. Wspólne treningi na stadionie lekkoatletycznym, wyjazd na stok, gry i zabawy terenowe oraz codzienne odprawy tworzyły wyjątkową atmosferę, która łączyła sportową dyscyplinę z radością wspólnego spędzania czasu.

Szczególnym momentem było podziękowanie Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Pyzówce za możliwość korzystania z doskonale przygotowanej hali sportowej, w której mogliśmy realizować nasze treningi.

Podczas zgrupowania wspólnie trenowały Sekcja Akrobatyki oraz Sekcja Sportów Walki, a do udziału dołączyły kluby z różnych regionów Polski. Wspólna praca, wzajemna motywacja i sportowy charakter każdego treningu pokazały, jak wiele można osiągnąć dzięki zaangażowaniu i współpracy.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Okręgowych Związków Bokserskich: Małopolskiego, Pomorskiego, Warszawsko-Mazowieckiego.

Dziękujemy również klubom: Bombardier Gdynia, Czarni Słupsk, Ring Kociewie Starogard Gdański, Brzostek Top Team, KS Semiramida.

Wyrazy wdzięczności kierujemy także do trenerów: Dariusza Gumowskiego, Tadeusza Głowy, Łukasza Rusiewicza, Marka Pałuckiego, Katarzyny Szczypińskiej, Macieja Szczypińskiego.

Dziękujemy wszystkim zawodnikom za ogromne zaangażowanie, wzajemny szacunek, uśmiech i serce pozostawione na każdym treningu. To właśnie Wy stworzyliście atmosferę, która na długo pozostanie w naszej pamięci.

Wracamy do domów bogatsi o nowe doświadczenia, sportowe umiejętności, przyjaźnie i motywację do dalszej pracy. Wierzymy, że efekty tego zgrupowania zaprocentują podczas kolejnych startów i zawodów. Do zobaczenia na następnym Zgrupowaniu Sportowym!

KS Semiramida





reklama







PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca – Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna – Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Sekretarz Redakcji - Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń – reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 0232237327



PORTAL INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC

pultusk24.pl

reklama



WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



1:0 dla wandali

Dawno, dawno temu, w zamierzchłych czasach, wróbelki zwracały się z pytaniem do ówczesnego burmistrza, dlaczego przy niektórych głównych ulicach Pułtuska zlikwidowano kosze na śmieci. Odpowiedź urzędu była tak zaskakująca, że wróbelki pamiętają ją do dziś. Otóż, zgodnie z przekazaną informacją, mieszkańcy wrzucali do nich swoje odpady domowe, dlatego podjęto decyzję o ich usunięciu. Ujmując to w skrócie: kosze zniknęły z przestrzeni miejskiej po to, żeby... było czyściej.

Czasy się zmieniały, ale ta sama logika najwyraźniej przetrwała. Widać to po działaniach obecnych władz względem publicznych, samoobsługowych toalet, które – jak się okazało – zaczęły służyć niektórym za noclegownie. Cóż, Polak potrafi, ale konsekwencje ponoszą teraz zwykli mieszkańcy oraz goście, którzy letnie wieczory wolą spędzać w plenerze. Miasto, reagując na sygnały o niewłaściwym wykorzystywaniu toalet, postanowiło zamykać je bowiem już o godzinie 20:00 – czyli dokładnie wtedy, kiedy wieczorne życie towarzyskie dopiero zaczyna rozkwitać.

A przecież te toalety były ratunkiem dla wieczornych spacerowiczów czy klientów ogródków gastronomicznych, zwłaszcza w weekendy. Wróbelki doskonale rozumieją, że działalność wandali i osób korzystających z szaletów niezgodnie z przeznaczeniem oznacza dodatkową pracę dla służb sprzątających. Jednak w mieście, które chce przyciągać turystów, zamykanie miejskich toalet o 20:00 (i to w środku lata!) – zamiast wprowadzenia częstszych patroli czy monitoringu – kłóci się ze zdrowym rozsądkiem. Puenta jest taka, że znowu, podobnie jak w przypadku koszy na śmieci, wygrali wandale, bo nie było innego pomysłu na poradzenie sobie z problemem.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 7 lipca: Lucyna, Emilia, Arnold, Władysław
Środa, 8 lipca: Halina, Marian, Klarysa, Bogusław
Czwartek, 9 lipca: Jagoda, Urban, Maria, Karina
Piątek, 10 lipca: Anatol, Jacek, Mirosław, Tomasz
Sobota, 11 lipca: Malwina, Elżbieta, Józef, Teodor
Niedziela, 12 lipca: Karolina, Antoni, Filomena, Jakub
Poniedziałek, 13 lipca: Dominika, Gotard, Łucja, Chwalibóg

eprasa.pl 0232237327